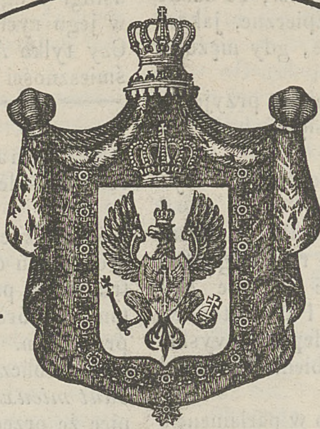
Nr. 45. w Poniedziałek dnia 22. Lutego 1858.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ¼ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Berlin, 22. Lutego. — Książe pruski przeszłéj nocy spał naprzemian spokojnie; boleści ustały.

Londyn, 22. Lutego. — Lord Derby powołanym został do królowéj i podjął się utworzenia nowego ministerstwa.

Telegraficzne wiadomości.

Ateny, 13. Lutego. — Z powodu uroczystości wylądowania króla przed 25 laty, otrzymało wiele osób ordery i wyższe stopnie w chirarchii urzędniczéj. Rozdzielono także 30 orderów bawarskich. Książe Adalbert uda się w przyszłym tygodniu do Konstantynopola, zkąd tutaj wróci.

Konstantynopol, 13. Lutego. — Panują tu wciąż mrozy i śniegi. W skutek wyższego rozporządzenia sprowadzają do stolicy dwa miliony ok węgli. Komisya wysadzona na rozebranie projektu względem konsolidowania długu bieżącego odbyła pierwsze swe posiedzenie. Surowo zakazano noszenia broni. Urządzono tu szkołę fechtowania. Konsul rosyjski w Trebizundzie zamianowany jen. konsulem w Janinie.

Smyrna, 13. Lutego. — Przybył tu nowy arcybiskup Chrysante z Konstantynopola i nowy jen. konsul francuski Mure de Pellane z Marsylii. Ciężka zima poniszczyła wiele drzew pomarańczowych i oliwnych.

Turyn, 15. Lutego. — Na kolei kunejskiéj wydarzył się przypadek przez starcie się dwóch pociągów i mnóstwo osób poniosło [illegible]. Roboty [illegible] przebicia góry Cenis odbywają się nieprzerwanie, a szczególniéj od strony Modane. W Genuy zabrano kilka numerów dziennika Italia del Popolo. Feruk khan wyjechał wczora do Genuy.

Turyn, 17. Lutego. — Aresztowano tu wiele osób, które zajmowały się fabrykowaniem fałszywych tureckich pieniędzy papierowych. Przy przetrząsaniach u nich pomieszkań, znaleziono narzędzia i materyały do téj fabrykacyi potrzebne. Senator hr. Defornari administrator długu publicznego umarł. W Moutiers w Sabaudyi skazano księdza jednego za obrazę króla i ministrów na trzymiesięczne więzienie i na karę pieniężną.

Mediolan, 18. Lutego. — Arcybiskup zachorował na gwałtowną febrę z afekcyą mózgową.

— Karnawał się rozpoczął, w którym biorą wielki udział tak swoi, jak cudzoziemcy. Dziś odbędą się wielkie bale w Skali i w teatrze Carcano. Czynią wielkie przygotowania na rzucanie koriandoli. Ekwipaże przeciągają miasto we wszystkich kierunkach. Wielka wesołość między ludnością.

Sztokolm, 19. Lutego. — Na posiedzeniu dzisiejszém zgromadzenia stanów przeznaczono 100,000 talarów rocznie na przygotowawcze roboty do obwarowania Sztokolmu. Równocześnie poruczono rządowi, aby na najbliższym sejmie rzecz tę wypracowaną przedłożył.

Londyn, 20. Lutego. — Times powiada, że byłoby rzeczą najprostszą, gdyby rząd ustąpił od steru po przyjęciu poprawki Gibsona, jeżeli gwałtowna potrzeba nie znagla lorda Palmerstona do zatrzymania teki. Morning Herald poczytuje rząd za zwalony. Rada gabinetowa zwołaną jest po południu. Giełda zachowuje się spokojnie i żadnych nie zawiera interesów, chcąc się doczekać stanowczego wypadku. Konsole $96\frac{5}{8}$.

Londyn, 20. Lutego wieczorem. — W téj chwili ukazał się Globe i dosyć wyraźnie powiada, że gabinet zrezygnuje, zostawując opozycyi dalszą odpowiedzialność i wykonanie swego postanowienia. Dziś po południu odbyła się rada gabinetowa.

Paryż, 20. Lutego. — Ciało prawodawcze przyjęło wczoraj prawo bezpieczeństwa głosami 227 przeciw 24. Sprawa o zamach zacznie się w d. 25. Lutego. Zapozwano 40 świadków. Emil Olivier bronić będzie Pierrego, ponieważ Cremieux w dniu czynności nie może być obecnym w Paryżu.

Berlin, 21. Lutego. — Najj. Pan raczył nadać sekretarzowi nadwornemu J. kr. w. księcia pruskiego, tajn. radzcy nadwornemu Borckowi, order orła czerwonego 2éj klasy z dębowém liściem, kapitanowi nadwornemu w Neuenburgu Godetowi order orła czerwonego 3éj klasy, a zamianować rejen. referendaryusza Landsberga w Ossenbecku landratem powiatu lüdinghauzeńskiego.

— Dzisiejszy Staatsanzeiger zamieszcza następujące oświadczenie J. kr. w. księcia Fryderyka Wilhelma i J. kr. w. księżny Wiktoryi:

Od chwili przybycia naszego na ziemię rodzinną po zawarciu naszych związków małżeńskich, odbieraliśmy wciąż tyle drogich dowodów prawdziwego udziału w naszém szczęściu, że pamięć o tém w całém życiu naszém nigdy niewygaśnie.

Małéj tylko liczbie osób mogliśmy te uczucia osobiście wynurzyć i za wszystkie wynurzenia i dary dostatecznie podziękować. Jeżeli to dziś całemu krajowi wynurzamy, dzieje się to z najgorętszą modlitwą do Boga, ażeby naszą drogą ojczyznę błogosławił swemi najbogatszemi darami, teraz i na zawsze.

Berlin, 19. Lutego 1858. Fryderyk Wilhelm, książe pruski.
Wiktorya, księżna pruska.

Berlin, 19. Lutego. — Podaliśmy już dawniéj, że książe pruski przyjmując różne deputacye, także słuchał powinszowań deputacyi uniwersyteckich, na które odpowiedział bardzo uprzejmie w dniu 11. b. m.

Ze źródła pewne posiadającego wiadomości, dowiadujemy się, jak mówi gazeta kolońska, że J. kr. w. zwrócił uwagę deputacyi na dawniejszy stan kwitnący uniwersytetów pruskich i na kierunek po niektórych exkluzywny w czasach obecych, wynurzył przeto nadzieję, że pruska umiejętność własną siłą obierze inny kierunek i zwróci się na tór, na którym odpowie duchowi ludu pruskiego w najszlachtniejszem znaczeniu.

— Izba panów nie przyjęła projektu rządowego względem osiedlin we wschodnich prowincyach. Dziedzice wielkich włości uczuli się dotknięci ograniczeniem sprzedaży osiadłych gruntów. Godnem jest uwagi, że członkowie ostatecznéj prawéj strony przyznali niezostatek pomieszkań wiejskich we wschodnich prowincyach. Stosunek ten wykazał pan Lette w swem piśmie, które [illegible] Autor ten doniósł, że we wsiach w obwodzie rejencyi bydgoskiéj i koeslinskiéj [illegible] rejencyi królewieckiéj 8 mieszkańców na dom mieszkalny wiejski, natomiast w obwodzie rej. kolońskiéj i akwizgrańskiéj 5, w reńskich obwodach rej. 6 mieszkańców. Najwięcéj budynków mieszkalnych na kwadratową mile przypada w najludniejszych obwodach rejencyjnych, kolońskim i düsseldorfskim, a najmniéj w najmniéj ludnym obwodzie rej. koeslinskim. Chociaż w reńskiéj prowincyi trzy i cztery razy więcéj ludzi mieszka na mili kwadratowéj, niż w Prusach, poznańskiem i w większéj części Pomeranii, jednakowoż liczba domów mieszkalnych na milę kwadratową trzy i cztery razy jest większa, niż we wschodnich prowincyach. Na kwadratową milę w obwodach rejencyjnych królewieckim i kolońskim stosunek mieszkańców ma się jak 2077 do 6868 to jest jak 100 do 331, liczba domów mieszkalnych zaś jak 482 do 2258 to jest jak 100 do 469, a pod względem prywatnych budynków mieszkalnych jak 201 do 1051 to jest jak 100 do 522. Mimo tak nasiadłéj ludności w prowincyi reńskiéj mieszka część ludzi tu daleko wygodniéj, co dopomaga bardziéj do moralności i do zdrowia, aniżeli we wschodnich Prusch i wschodniéj Pomeranii.

Najświeższe wiadomości. — Telegrafy przyniosły bardzo kłopotliwą wiadomość o stanie ministerstwa angielskiego i niemamy nadziei, aby z tego zagadkowego położenia mogło angielskie ministerstwo się wywinąć. Globe, ów organ ministeryalny powiada, że ministerstwo gotowe pozostawić kłopoty swe opozycyi, która rzecz całą teraz nawarzyła, a chodzi niemniéj niewięcéj, jak o zaspokojenie Francyi i o zaspokojenie opinii publicznéj w Anglii. Ciekawi jesteśmy bardzo, jak sobie Anglicy w téj mierze poradzą.

Prasa angielska nie traci animuszu. Tak czyni dziś uwagi Times nad sprawozdaniem Mornego zamieszczonem w Monitorze, że kto pragnie spokojności Francyi, żałować powinien, iż rząd wydał pewne rozporządzenia, które część ludu uczyni nieprzychylną rządowi. Podrzędni urzędnicy mogą swoje błędy naprawiać kosztem całych klas ludności, ale głowa rządu lepiejby uczyniła, gdyby wszędzie, gdzie przypuszczać niemożna niezadowolenia, przyjmowała, że panuje prawowitość. Nie dowodzi to wielkiéj oględności, kiedy zamachowi nadają rozmiary niedoszłego powstania, lub kiedy całą ludność francuzką karzą represiwnemi środkami za zamach kilku bandytów włoskich.

— Z Londynu donoszą, jak powiada N. Pr. Ztg., że królowa w jesieni przyszłéj odwiedzi Prusy.

— Izby pruskie, jak się zdaje, nie ukończą swych robót przed Wielkanocą, przeto po tych świętach znów się zbiorą.

— Rząd neapolitański odpowiedział na notę sardyńską, iż nie odda zabranego okrętu »Cagliari«, bo wedle prawa narodów okręt wychodzący na rozbój podlega prawu zabrania. Rząd przeto indyjski nie może się czego innego spodziewać jak wymiaru sprawiedliwości tym poddanym sardyńskim, którzy się skompromitowali w téj sprawie.

Francya.

Paryż, 16. Lutego. — Dzienniki półurzędowe i Monitor niepoprzestają dowodzić, że rząd położeniem kraju zniewolony został, uciec się do tak cierpkiego systemu, jaki obecnie w Francyi panuje.

— *Patrie* rozwodzi się obszernie i dowodzi, że zależy od *honnêtes gens* żeby wolność uwieńczyła cesarską budowlę. Powinniby wszyscy orleaniści, legitymiści i republikanie umiarkowani przyjąć bezwarunkowo cesarstwo; dopóki to nienastąpi, nie może podług tego dziennika, rząd odstąpić teraźniejszego systemu rządzenia.

— Pays nareszcie zawiera długi artykuł, w którym dowodzi, że dzikie rewolucyjne namiętności dotąd jeszcze tak wrą, i tak są niebezpieczne, jak za czasów rzeczypospolitéj, i że społeczeństwo może być ocalone, gdy mężów, sprowadzających to złe, usunie się albo z kraju wydali.

— Pan Bourqueney przysłał tu szczegółowe sprawozdanie z przyjęcia, jakiego od cesarza austryackiego doznał. Sądzą, że zbliżenie się tych dwóch dworów jest niezawodne.

— Bal wczorajszy u ministra stanu, p. Fould, miał bardzo świetnie wypaść; cesarz pono był na nim *incognito*.

— O przyaresztowaniu p. Bernarda rozmaicie tu mówią. Niektórzy twierdzą, że przyaresztowanie to może pociągnąć za sobą zwłokę roztrzygnienia sprawy. W ujęciu p. Bernarda ze strony Anglii i słusznie staranie Anglii okazania się dogodną sprzymierzeńcowi swemu są lordowi Palmerstonowi za tę gotowość nader wdzięczni i wdzięczność tę wyrażono w depeszy wysłanéj do hr. Persignego. Gabinet Tulleryów korzysta z usposobienia gabinetu angielskiego, aby i inne rządy w téj mierze ku sobie skłonić.

(Kor. Cz.) Dzienniki angielskie doniosły wam co się stało w parlamencie z okoliczności wniesienia bilu przeciw spiskującym zabójcom. Za bilem oświadczyła siększość 229 przeciw 99, i w téj większości znajdowali się D'Israeli i Sidney Herbert. Times, który był przeciw bilowi, oświadczył się za nim i znalazł, że jest jeszcza niedostatecznym. Monitor podaje mowy, które byy pomiedziane w parlamencie. Mowy lorda Palmerstona są bez poszlaki. Lord prior zgromił głos Roebucka, wytłumaczył jak należy depeszę hr. Walewskiego i zakrył adresa armii depeszą tegoż ministra, która dała objaśnienie odmowy. Francya otrzymała wiele i otrzyma wszystko, czego może sobie życzyć, jeśli parlamentprzyjmie bil po dwóch następnych odczytach a rząd dobrze go wykona. Lord Cowley przyrzekł w imieniu swego rządu, że mówcy tacy jaki p, Roebuck, będą zawezwani w parlamencie do porządku. Francya odebrała od Anglii usługi rzeczywiste przy wykrywaniu sprężyn spisku. Policya angielska nie zataiła przed rządem francuskim, że jednym z gtównycb autorów spisku był Anglik bogaty, Thomas Allsop, za którego dostawienie przeznaczył rząd 200 fr. W spisku, który sprowadził rozruchy we Włoszech, była Angielka (Miss White), a w spisku, który prowadził do zamachu d. 14., Anglik. Proces spiskowych wykryje nam niezawodnie wiale szczegółów, których w tej chwili nie znamy. Aresztowanie, ktoe nastąpiło w Strazburgu, dało powód do mniemania, że aresztowanym był Mazzini. Główne informacye mają przychodzić z Anglii. Godnem jest nadmienieni, że przez swe życie, jak zapewniają, surowe, Mazzini ma używać wzięcia w Anglii. Ma to być człowiek fizyonomii kobiecéj, delikatnéj; ma mieć samą siłę nerwową; ma podróżować z nadzwyczajną zręcznością i światością; ma być nigdzie i wszędzie. P. Benedetti dyrektor korespondencyi politycznéj w ministeryum spraw zagranicznych, udał się do Londynu. W jakim celu? nie wiadomo. Anglia gotowa wszystkie przewidzenia [illegible] angielska wzięły bez wielkiego oporu Kanton. Nie zrobiło to żadnego wrażenia w Paryżu. Jest to jednak nowy węzeł zachodniego przymierza, które gdyby było stałe i dobre pojęcie ze strony Anglii, mogłoby oddać nie małe usługi światu. Kiedy Francya leje krew pod Kantonem, książe pruski wznosi toast za przymierzem prusko-angielskiem.

Chociaż się ociąga, Piemont da także zadośćuczynienie Francyi i zakaże dziennik Mazziniego Italia del Populo.

Wyniesienie jenerała Espinasse na ministra spraw wewnętrznych, przywróciło administracyę centralną. Ministeryum spraw wewnętrznych wzięło przewagę nad prefekturą policyi i kto wie, czy nie oddzieli od niéj części czysto administracyjnéj, przenosząc ją do ratusza. To mi daje przekonanie, że pan Pietri niedługo zabawi w prefekturze i że zostając w niéj, daje dowód poświęcenia dla cesarza. Marszałek Vaillant ma nie chcieć kolegować z jenerałem Espinasse, z którem miał mieć zatargi z powodu jego fatalnego marszu na Dobruczę. Mówią o dymisyi marszałka, o zastąpieniu go przez marszałka Pélissier czy Canrobert. Mówią także i to po raz może tysiączny, o ustąpieniu hr. Walewskiego. Domysły są niebezpieszczne, skoro cesarz omyla wszystkie domysły. Danie ministerstwa spraw wewnętrznych jenerałowi, zrobiło wrażenie w całéj Francyi, pomimo umiarkowanego i spokojącego okólnika nowego ministra i mimo wspomnienia, że jenerałowie Savary i Carnot byli cywilnymi ministrami, jeden policyi za Napoleona I., a drugi spraw wewnętrz- roku 1855. Pod wpływem tego wrażenia wytłumaczono źle 773 łask, któremi cesarz obdarował przestępców wojskowych Opinia zapominając sankcyi danéj aktom z Grudnia, trwoży się ewentualnością rządów wojskowych. Giełda ostaje w stagnacyi mimo zniżenia eskompty w Paryżu i Londynie. Kupcy się skarżą na brak odbytu i zapominając o kryzys handlowéj, którą przebyli, zwalają przyczynę złego na politykę. Opinia się uspokoi i jak przeminą następstwa kryzys handlowéj, i giełda i handel się ożywią. Fabryki jedwabiu w Lyonie zaczynają wchodzić w ruch dla tego, że fabrykanci po największéj części bogaci, nie chcieli rzucić na targ za bezcen towarów, które im Ameryka zwróciła, że rachowali je i czekali na ich wysprzedanie. W Anglii, gdzie nie ma zwyczaju trzymania długo towaru, jednak byłby spadł o 60%, we Francyi spadł o 15%.

Hrabia de Morny nie zdał jeszcze raportu o prawie bezpieczeństwa publicznego. Prawo to napotyka w izbie na większą opozycyę niż się spodziewano. Deputowani przedstawili 22 poprawek które zostały odrzucone i domagają się, aby obowiązywało tylko przez lat trzy. Powinności izby są wielkie a trudne. Francya jest zbyt światłą, aby mogła zostawać długo i bez wojny pod wyjątkowemi prawami.

Débaty robią opozycyę milczącą i wcale nie trudnią się tem, co się dzieje we Francyi. W nowéj Pressie p. Guérould wykłada, że po wprowadzeniu mas do polityki, do głosowania, po udzieleniu im wielu dobrodziejstw, rząd orleanistowski, oparty na klasach średnich, jest już niepodobnym. P. Guérould pisze ogłędnie, nawet suchem piórem i inaczéj pisać nie może, ale jego konkluzye prowadzą ad libitam albo do cesarstwa, albo do teoryi Proudhona. Siécl'e postępuje prawie jak Débaty. Co do Univera, ten zawsze śmiały, ten zawsze walczący. Wczoraj ogłosił artykuł bardzo wyrazisty przeciw p. de la Gueronniere, za jego obronę Lamartina. Nie idzie o rzecz, o człowieka, lecz o ton. W razie jakiego nieszczęścia, Univers spostrzegłby, że nie oddał usługi religii. Charivari żartuje z Ameryki i z jéj syna Walkera. Jest w jego rycinach coś, co pokazuje pobudkę ministerstwa spraw zagranicznych. Czy tylko Ameryka i Walker mają czucie paryskie i lękają się chariwarowych śmieszności?

Kronika miejscowa.

Poznań, 22. Lutego. — Jeden z korespondentów poznańskich taką nam relacyą nadesłał o balach i wieczorkach tutejszych:

Szanowny Redaktorze!

Sądziłem, że obszerniejszéj udzielić raczysz relacyi publiczności Twojéj o ostatnich dniach zabaw karnawałowych w Poznaniu. Gdy atoli, liczne zatrudnienia przeszkodziły Ci, wzięcia udziału w tychże zabawach, chętnie chwytam za pióro i co widziałem w pobieżnym opisie do kolumn Twego Dziennika przesyłam.

Publiczność nasza, stosując się zapewne do francuskiego przysłowia: *Il vaut mieux tard que jamais* po długiem milczeniu, przypomniała sobie nakoniec że przecież trzeba wesoło zaśpiewać, trzeba w skocznych pląsach choć trochę zachwycić rozrywki. Oprócz kilku wieczorków, wyprawionych przez członków kółka towarzyskiego, pierwszą walną uroczystością karnawałową był bal na cel ochronek poznańskich. Żądza niesienia ulgi cierpiącéj ludzkości a przytem ochocza zabawa, — cóż to za podnieta dla naszéj młodzieży płci obojéj. Niezawiodła też oczekiwań szanownych opiekunek sierotek polskich i w licznych orszakach podążyła do sali bazarowéj. Młodości wiosno życia! czemuż niestety tak szybko przemijasz? Chociaż zemną wiecznyś już uczyniła rozbrat — lubię cię zawsze jednak — na twarzach innych a szczególniéj na twarzach naszych Polek. Mogę Cię zapewnić Sz. Red., że ów bal wprawiał mnie w zachwycenie. Świeżość, hożość, uroda prawie wszystkich dziewic była udziałem. W wielkim byłbyś kłopocie, gdyby Ci między niemi w roli Parysa stawić się kazano. Ja przecież, oddając dank to téj to owéj nic z moim kapturkiem porównać niemógłem. Przesunął się on w mojéj wyobraźni jak jakie cudowne widmo z nad brzegów Tagu lub Manzenares. Byłbym gonił za nim po tych uroczych krainach gdzie słońce wieczną prawie wiosną obdarza przyrodę — lecz przyszły mi na pamięć Klonowicza wyrazy: *Ne dubita Dea, sunt nostris sua maenola terris.* Jakoż ujrzałem się nagle — w bazarowéj sali, otoczony niby obłokiem różnobarwnym — krynolin, z którego główki strojne, to w zielone wieńce, to w perły i błyszczące ozdoby, zdawały się niby anioły unosić ponad ziemią i ciągnąć za sobą te grzeszne istoty co w fraczkach czarnych rozpaczliwie do nich się garnęły. Wśród takiego haosu, technicznie nazwanego galopadą, ujrzałem powtórnie mój kapturek, lecz tą razą w innéj a niemniéj uroczéj barwie. Lecz gdym znowu chciał wkroczyć w ideałów krainy, — co się tak zamyślasz — odezwie się do mnie niespodzianie mój przyjaciel M. — Ot tak patrzę sobie na te uciechy młodego wieku. »I mnie one wielką przyjemność sprawują, ale niestety, coraz poczet przybywających ze wsi obywateli zmniejszać się zaczyna. Bóg wie gdzie oni się wynoszą. Jedni zagranicą szukają tego co u siebie bez straty czasu i pieniędzy znaleść mogą i powinni, — drugich nielitościwe finansowe fata pędzą na cztery wiatry, — innych ...... lecz dajmy temu pokój — mniéj pychy a więcéj szlachetnéj dumy, mniéj zarozumiałości a więcéj zdrowego rozsądku, mniéj pretensyj rodowych a więcéj wzajemnego szacunku i znajomości ludzi... Alеż mój drogi, to tylko dać może publiczne życie i ogólna oświata. Tak, lecz czyliż Ofiara krzyża nie wskazała ludziom drogi powrotu do nich. My w życiu naszem mamy dosyć krzyżów, trzeba tylko umieć je dźwigać i z wytrwałością podejmować. Za tydzień wraz z początkiem postu, stosowniéj o przedmiocie tak ważnym rozprawimy się z sobą, dziś na balu kazanie — to musztarda po obiedzie. Powiedz mi lepiéj, kto jest ta dama co swém obliczem bladawém a pełném wyrazu, swym wzrokiem płomiennym a myślącym, tak wyróżniać się zdaje od innych? kto jest ta przy niéj siedząca blondyna, którą wieszcz i malarz natchniony wziąłby za model idealnego utworu? kto ta, co jak wschodnia odaliska.... Do pioruna! tyle jednym tchem zadajesz mi pytań, a ja cię pożegnać muszę — wiesz że jestem kasyerem balu, w téj chwili właśnie mam cały dochód obrachować.« Gdy już sala poczęła się wypróżniać, spotkałem mego przyjaciela, lecz ten uradowany sowitą, jak na dzisiejsze ciężkie czasy, kwotą talarów, za które sierotki dostaną to ciepłe płaszczyki, to potrzebne im obuwie — ciekawość moją zostawił w zawieszeniu. — W niedzielę członkowie kółka dawali bal, także na cel dobroczynny. Z wielką przyjemnością widzieliśmy, iż w tym balu równie jak w poprzednim brały udział — pani hrabina D..... i córka jéj księżna C... wraz z innemi. — W poniedziałek następujący znów kółko towarzyskie wyprawiało amatorski koncert. Młodzi artyści i artystki amatorzy tym szczególniéj zadziwili słuchaczów, iż obok swych zwykłych zatrudnień umieli znaleść dosyć czasu by dojść do takiéj w grze doskonałości, że się śmiało publicznie z nią popisać mogą. Słuszna im za to wdzięczność się należy i miło mi jest złożyć im tu publiczne podziękowanie, do którego każdy, nie wątpię, chętnie się przyłączy. Po owym koncercie, nader licznym udziałem słuchaczów obojéj płci zaszczyconym, odezwały się skoczne dźwięki — krzesła ustąpiły po za obrąb sali. Inwalidzi i mamunie zajęły po bokach honorowe miejsca a młodzież znów do pląsów wzięła się ochoczo. To jéj nieprzeszkadzało nazajutrz stawić się w tejże saméj sali na bal odbyty za przewodem p. hrabiny D... jednéj z głównych opiekunek ubogich poznańskich. Dochód z tego balu im wyłącznie przeznaczono. A chociaż stan finansów ogólnie niezbyt pomyślny w naszem Księstwie, oszczędność nakazuje, cel dobroczynny znalazł i tą razą rączych dawców i bal wtorkowy policzyć należy do pomyślnych w tym względzie wypadków. Bawiono się ochoczo, — stroje dam jak zawsze gustowne i rozmaite świadczyły o zmyśle artystycznym Polek, wszelako wstępna środa niepozwoliła temu balowi zbytecznie się przedłużyć — w naznaczonéj godzinie ustały skrzypce i basy — każdy wrócił do domu by pokrzepić snem znużone członki a nazajutrz ukorzył swe czoło pod ręką kapłana sypiącą na głowy nasze popiół — ten symbol znikomości człowieka. — Vale.

— Druga relacya nadesłana ze Sremu o tamecznym balu brzmi jak następuje: Miło mi szanowny redaktorze Ci donieść o szczęśliwym rezultacie zabaw, które się w miasteczku naszem 14. i 15. b. m. odbyły.

Cichy tegoroczny karnawał, równoczesny bal w Poznaniu był przyczyną, że trzeba nam się było ograniczyć na kółku nie licznem, familijnem prawie, ale dzięki czynności i zabiegłości gospodarskiéj, zabawa szła żywo i ochoczo, przeciągając się ku rankowi. Nazajutrz po wspólnie i wesoło przepędzonym obiedzie, po toastach na sześć dam i gospodarzy wniesionych rozpoczął się bal, z równą jak dnia poprzedniego ochotą.

Będąc sprawozdawcą balu, czemu nie wolno mi wejść w prawa Kuryerka, czemu nie wolno mi być czułym, rozwodzić się nad wdziękami dam, mówić o gustownych, pięknych toaletach, o galanteryi i nie galanteryi młodzieży? Czemuż mi nie wolno rozdawać koron, laurów i palm pierwszeństwa? a nawiasem powiedziawszy, któżby mógł być w wątpliwości u czyich stóp je złożyć!

Bez tych szczegółów sprawozdanie moje tylko nudnem być może, bo czemże bal bez wdzięku, bez pięknych toalet, bez galanteryi i nie galanteryi młodzieży? — to wiosna bez fiołków, słowików i konikow polnych.

Czemuż mi tylko wolno powiedzieć, że bal się rozpoczął o godzinie 8my i trwał do 4., że sala była skromniutko przybrana, że dzieliła się na 2 części, jedną trzy stopnie wzniesioną nad drugą, gdzie była partyjka gerylasa, którą zajmowały się damy nie tańcujące, a czasem i tańcujące, że z tego wzniesienia, jak zwyczajnie ze wzniesienia z góry się patrzy na tańcujących, że muzyka odznaczała się precyzyą i taktem, z którym zręczne i niezręczne hołubce czasem się mijały, że młodzież z godną uznania wytrwałością, więcéj była na sali niż w bufecie.

Otoż to już i wszystko szanowny redaktorze o zabawach naszych, tegorocznych, z których sprawozdanie racz umieścić w kolumnach pisma Twego.

Wiadomości literackie.

Warszawa. — Bibliografia religijna roku 1857. Rok upłyniony nie skąpo przysporzył nowych dzieł naszéj literaturze duchownéj. O wielu z nich donosiliśmy w swoim czasie; o innych podajemy teraz krótką wiadomość, uzupełniającą całoroczną bibliografiję religijną. Pomiędzy temi dziełami celniejsze trzyma miejsce: »Wykład historyczny, dogmatyczny, moralny, liturgiczny i kanoniczny wiary katolickiéj, z odpowiedziami na zarzuty, wzięte z nauk przeciw religii, albo teologija dogmatyczna i moralna, ku użyciu wiernych Chrystusowych, przez ks. Ambrożego Guillois; dzieło ofiarowane ojcu świętemu Piusowi IX., papieżowi, zaszczycone podziękowaniem jego świątobliwości, tudzież approbatą i pochwałami wielu kardynałów, arcybiskupów i biskupów; z francuskiego, podług edycyi ósméj roku 1856 przełożył Leon Rogalski, tłómacz połowy ośmiotomowego dzieła ks. Gaume: Zasady i całość wiary katolickiéj, Katechizmu historycznego ks. Schmida, we trzech tomach, Historyi powszechnéj Cezara Cantu, w jedenastu tomach i t. d. Warszawa, nakładem i drukiem J. Glücksberga, księgarza szkół publ. 1857«, w 8ce więk. O tomie pierwszym, obejmującym Dogmata, znajduje się wiadomość w zeszłorocznéj gazecie. Tom II. zawiera w sobie Moralność (stron. 628, nieliczb. 12). Tom III. i IV., mieszczące w sobie Sakramenta i Liturgiję czyli wykład wszystkich obrzędów kościelnych, są pod prasą, i pierwszy z nich wyjdzie na świat w ciągn miesiąca. Do drugiego tomu załączone są chlubne dla tłómaczenia polskiego approbaty ks. arcybiskupa metropolity warszawskiego Antoniego Melchijora Fijałkowskiego, metropolity arcybiskupa mohilewskiego Wacława Żylińskiego, biskupa kujawsko-kaliskiego Marszewskiego, biskupa podlaskiego Benjamina Szymańskiego i administratora dyecezyi sandomierskiéj Antoniego Zwoleńskiego. Wszyscy ci pasterze jak najmocniéj zalecają upowszechnienie co największe tego dzieła. Jest to bowiem encyklopedyczny wykład wszystkich części wiary katolickiéj, jest to teologija dogmatyczna i moralna, zastósowana nietylko do użytku duchownych, ale i świeckich osób, dla których nieznajomość zasad i znaczenia swojéj religii często jest grzechem, a zawsze wstydem. Dzieło ks. Guillois uznane zostało za najwyborniejsze w swoim rodzaju, i przewyższające wartością i gruntownością nawet dzieło podobnejże treści ks. Gaume, térnbardziéj, że zawiera w sobie najświeższe postanowienia stolicy apostolskiéj, w najważniejszych przedmiotach dotyczących wiary. Ile zaś dzieła religijne są u nas pożądane i odpowiadają potrzebom obecnym, przekonywa o tém drugie wydanie dzieła Gauma, które niezwłocznie nastąpiło po pierwszém, to jest: »Zasady i całość wiary katolickiéj, czyli wykład jéj historyczny, dogmatyczny, moralny, liturgiczny, apologetyczny, filozoficzny i socyalny, od stworzenia świata aż do naszych czasów, przez ks. J. Gaume (Catéchisme de Persévérance), przekład z francuskiego. Wydanie drugie. Warszawa, nakładem i drukiem J. Glücksberga, księg. szkół publ. 1857« w 4ce większéj, we dwie kolumny. Oddział I. tom I. i II., str. XVIII., LXIV., 123, 172 XXXVIII. i nieliczb. 6. Oddział II. tom III. i IV. str. 224, 293, LVIII. i nieliczb. 6. Oddział III. tom V. i VI., str. 212, 182, XXXVIII. i nieliczb. 5. — »Wykład obrzędów kościelnych historyczny i duchowny, z historyi kościelnéj, liturgii, z dzieł przez znakomitych autorów o niéj napisanych, niemniéj z ducha tychże obrzędow wyczerpniony, zebrany przez ks. Pawła Rzymskiego, wiz. zgr. ks. misyonarzy. Wydanie trzecie o połowę pomnożone. Warszawa, nakład i własność ks. misyonarzy u św. Krzyża.« (w drukarni J. Jaworskiego). w 8ce str. XII., 442 i nieliczb. 5. Pierwszy raz to użyteczne dzieło wyszło w roku 1828. Teraźniejsze wydanie pomnożone zostało licznemi dodatkami, między innemi wywodem obrzędów i pobożnych zwyczajów kościoła polskiego, wykładem martyrologium i kalendarza, wiadomością o pomnikach męki i śmierci Jezusa Chrystusa i niektórych świętych i t. d. Posiadamy także wykłady obrzędów i zwyczajów kościelnych, przez ks. Jana Łunkiewicza, pijara (Wilno, 1852), ks. B. Arciszewskiego, jezuitę (Lwów, 1852), oraz w tomie ostatnim przekładu dzieł Gauma i Guillois. — »Żywot Pana naszego Jezusa Chrystusa, napisany przez Fryderyka Leopolda hr. Stolberga. Przekład z niemieckiego. Warszawa, nakład i własność misyonarzy u św. Krzyża. 1857« (w drukarni J. Jaworskiego). w 8ce str. X. i 485. Tłómaczenie poświęcone pamięci arcybiskupa Hołowińskiego. — »O doskonałości chrześcijańskiéj, dzieło ks. Alfonsa Rodriguez S. J., z języka hiszpańskiego na francuski kilkakrotnie przełożone, a teraz według ostatniego tłumaczenia francuskiego przez ks. kanonika Cruice, do użytku ludzi świeckich zastósowanego w przekładzie polskim wydane. Warszawa, skład główny w księgarni J. Błaszkowskiego. 1858« (w drukarni Gazety Codziennéj). w 8ce więk. str. XVI., 680 i nieliczb. 7. Poprzedzają samo dzieło »Kilka słów o czytaniu duchowném«, przez O. Prokopa, kapucyna prowincyi polskiéj, Alfons Rodriguez, jezuita, urodził się w Valladolid r. 1526, umarł r. 1616. Przekład niniejszy odznacza się niesłychaną tanością, gdyż księga składająca się z siedmiuset stronnic, na czystym białym papierze, kosztuje tylko kop. sr. 75, czyli złotych 5. — »Bogobojność chrześcijańska. Ustawy moralno-praktyczne do prowadzenia życia po chrześcijańsku, nauką świętych, a mianowicie świętego Franciszka Salezego objaśnione. Wydanie drugie, poprawione i pomnożone. Warszawa, w drukarni ks. misyonarzy u św. Krzyża. 1857« w 12ce str. 106, nieliczb. 2. — »Przez krzyż do nieba. Uwagi zbawienne dla osób wszelkiego stanu. Warszawa, w drukarni ks. misyonarzy u św. Krzyża. 1857« w 12ce str. 36. Jest to dziełko ks. Karola Antoniewicza.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 20. Lutego 1858.

Zyto (węcpel po 25 szefli) bez pokupu i bez zmiany w cenach, na bieżący miesiąc $29\frac{1}{2}$ list., na wiosnę 30 pien., na Kwiecień Maj 31 list., na Maj Czerwiec 32 list.

Okowita (beczka po 9600 $^0/_0$ Trallesa) nie miała pokupu, na miejscu (bez beczki) 13—$\frac{1}{2}$ (z beczką) na bieżący miesiąc $13\frac{3}{4}$ pien., na Marzec 14 list., $13\frac{1}{12}$ pien., na Kwiecień Maj $14\frac{3}{4}$ list., $\frac{7}{12}$ pien., na Czerwiec Lipiec $15\frac{3}{4}$ list., $\frac{2}{3}$ pien.

Wiadomosci handlowe.

Berlin, 20. Lutego.

Pszenica 48—62 tal.

Żyto $35\frac{1}{2}$—$36\frac{1}{2}$ tal., na Luty 35 tal., na Luty Marzec 35—$34\frac{7}{8}$ tal., na wiosnę 35—$34\frac{3}{4}$ tal., na Maj Czerwiec $35\frac{3}{8}$—$\frac{1}{4}$ tal.

Owies 28—30 tal., na wiosnę $27\frac{1}{4}$ tal.

Olej rzepiowy $11\frac{3}{4}$ tal., na Luty $11\frac{3}{4}$ tal., na Luty Marzec $11\frac{3}{4}$ tal., na Marzec Kwiecień $11\frac{5}{6}$ tal., na Kwiecień Maj $11\frac{11}{12}$—$\frac{7}{8}$ tal.

Okowita bez beczki $16\frac{1}{2}$ tal., na Luty i Luty Marzec $16\frac{5}{6}$—$\frac{3}{4}$tal. na Marzec Kwiecień $16\frac{11}{12}$—$\frac{7}{8}$ tal., na Kwiecień Maj $17\frac{1}{2}$—$\frac{1}{3}$ tal., na Maj Czerwiec 18 do $17\frac{7}{8}$ tal., na Czerwiec Lipiec $18\frac{3}{4}$—$\frac{2}{3}$ tal., na Lipiec Sierpień 19 tal.

Gdańsk, 20. Lutego. — W upłynionym tygodniu mieliśmy najpiękniejszą pogodę przy mrozie od 3 do 8 stopni i wyborowéj sannie.

Targi angielskie nieco się poruszyły, a w ostatni poniedziałek płacono chętnie 1 do 2 szyl. wyżéj na kwarterze, a opinia powszechna ustalała się coraz silniéj, że najniższy peryod cen przebyły i wartość pszenicy ku podniesieniu przyjmie dążność. Zasoby w ręku rolników są mniejsze jak zwykle w téj porze roku, bo w niektórych okolicach podrzędne ziarno w upadku cen używano na karm inwentarza.

We Francyi również handel nieco się wzmocnił, a przy uszczuplonych dowozach, ceny mniéj lub więcéj przybrały.

Za popędem angielskiego targi belgijskie, holenderskie i hamburgskie więcéj okazywały ożywienia.

Na naszéj giełdzie skutkiem lepszych wiadomości z Anglii, w połowie tygodnia ceny były się podniosły blisko o pełne 2 sgr. na szeflu, ku końcowi jednak pod naciskiem sprzedających i obojętnością kupców przewyżka zniknęła a ceny co do pszenicy i żyta zupełnie tak jak w przeszłym tygodniu zostały. Ochota do kupna była dobra, ale wysokie żądania utrudniały rozwój interesów.

Sprzedano pszenicy szef. 17,340, żyta 13,200, jęczmienia 900, owsa 1560. Spirytusu dostawiono 1000 beczek.

Płacono za szefel pruski wagi berliń.		Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy	89—91	2	4	2	2	13	4
»	92—94	2	15	—	2	17	11
»	94—96	2	18	6	2	20	—
Żyta	87—92	1	7	1	1	11	—
Jęczmienia	76—85	1	5	6	1	12	—
Grochu		1	25	—	2	—	—

Spirytus po $14\frac{5}{6}$—$\frac{1}{2}$—$\frac{1}{6}$—$\frac{1}{2}$ tal. za beczkę.

Kursa zamian: Londyn $199\frac{1}{2}$. Hamburg 45.

Alexander Makowski & Comp.

Przybyli do Poznania 21. Lutego.

BAZAR. Węsierska z Modliszcwka, Bröcker z Łabiszynka, Sawicki z Rybna, Swinarska z Dembego.
HOTEL PARYZKI. Hulewicz z Wrotosławia, Skórzewski z Nekli, Stoss z Malczewa.
HOTEL BERLINSKI. Rogalinski z Ostrobudek, Banaszkiewicz z Uleyna, Schöbel i Rampke z Osieczny, Rampke z Szamotuł, Sachse z Koblenz.
HOTEL WROCŁAWSKI. Głowacki z Grodziska.
HOTEL KRUGA. Weber z Kaltwasser.
POD BARANKIEM. Sonnenberg z Pleszewa, Klix z Janowca.
W MIESZKANIU PRYWATNEM. Todt z Viesecke, mała Ryc. ul. 6.

Z dnia 22. Lutego.

BAZAR. Jackowski z Kurowa, Kadow i Bukowski z Ruchocinka.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA. Gäbler i Coppius z Berlina, Köhler z Leszna, Mähng i Schirach z Magdeburga, Reuter z Glauchau, Koch z Epernay, Quiram z Rudek, Arndt z Genthin, Schweizer, Gebauer i Cassiner z Wroeławia.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA. Winterfeld z Skok, Palm z Otusza, Chłapowscy z Bonikowa, Prittwitz z Rudolstadt, Fürstenau z Drezna, Richter z Wrocławia, Dölke z Hanoweru, Landsberg z Szczecina, Saas z Magdeburga, Käfferlein z Frankfurtu n. M., Neumark, Brühl, Zeiser i Löwenstein z Berlina.
HOTEL DU NORD. Moszczeński z Jeziorek, hr. Czapski z Bukowca, Niemojewski z Pleszewa, Jarochowski z Sokolnik, Sczaniecki z Skoraszewa, Biegański z Cykowa, Parczewski z Osieka, Budziszewski i Fülleborn z Turwi, Ballnet z Durowa, Jäckel z Wyrzysk, Stock z Naumburga.
POD CZARNYM ORŁEM. Oesterreich z Grodziska, Szulczewski z Boguniewa.
HOTEL BERLINSKI. Tessmer z Laskownicy, Goldenring z Wrześni.
POD BIAŁYM ORŁEM. Wisliceny z Konarskiego, Fandrey z Mylina, Schmidt z Sędzin, Schulz z Görlitz, Busse z Daków.
POD TRZEMA LILIAMI. Soyka z Wąbrzeżna, Kunkel z Wągrówca, Waligórski z Promna, Israel z Pniew.
POD KORONĄ. Müller z Racota, Schulz z Wolsztyna, Leichtentritt z Miłosławia, Meinike, Kocharski, Köhler i Bäcker z Pniew.
HOTEL WROCŁAWSKI. Reinecke z Leinefeldu.

KONCERT.

W czwartek dnia 25. Lutego 1858.
da koncert w sali bazarowéj
PANI JENNI GOLDSCHMIDT
z domu **Lind**
przy wsparciu pana
OTTO GOLDSCHMIDT
w Poznaniu.
Bliższych szczegółów udzielą afisze.

Dnia wczorajszego zakończył swe życie doczesne mój kochany mąż i drogi nam ojciec Karól Jordan. Exportacya odbędzie się w środę o godzinie piątéj po południu, pogrzeb zaś w czwartek o godzinie 10téj przed południem.

Chomęcice, dnia 22. Lutego 1858.

Pozostała wdowa i dzieci.

OTWORZENIE KONKURSU.

Królewski Sąd Powiatowy w Poznaniu, wydział dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 1. Lutego 1858. z rana o godz. 9téj.

Nad pozostałością utrzymującego się z własnych funduszów starozakonnego Abrahama Mosino w Poznaniu zamieszkałego, został konkurs zwyczajny otworzony. Jako tymczasowego Administratora, lub Rządzcę massy pozostałéj postanowiono atoli emerytowanego Porucznika Zobel tu w mieście Poznaniu zamieszkałego.

Wzywają się więc niniejszém wierzyciele ogólnego dłużnika na termin

dnia 4. Marca r. b. z rana o godz. 12téj

przed deputowanym sprawy Sędzią powiatowym Ur. Mützell na sali naszéj sądowéj pod Nr. 13. wyznaczony, celem podania swych deklaracyj i propozycyj pod względem otrzymania tegoż Administratora, lub ustanowienia innego tymczasowego Rządzcy.

Nakazuje się przeto wszystkim tym osobom, którzyby z rąk dłużnika ogólnego bądź to cokolwiek w gotowych pieniędzach, papierach, lub innych rzeczy w swém posiadaniu albo schowaniu mieli, lub téż w czemś wspomnionemu dłużnikowi winowali, jemu nic nie wypłacić, lub oddać, lecz owszem o każdym przedmiocie w ich posiedzeniu będącym, aż do dnia 1. Marca r. b. włącznie o tym wprost Sądowi, albo téż i rządzącemu massą pozostałości, donieśli i każdą rzecz u siebie mającą, zastrzegłszy sobie jakiekolwiek bądź do niéj prawa, właśnie tam do massy konkursowéj spłacili, złożyli i odnieśli. Chowający u siebie zastaw, lub inni im równouprawnieni wierzyciele dłużnika ogólnego winni o przedmiotach w ich zastawie się znajdujących li tylko uczynić doniesienie. Wzywają się tu również i wszyscy ci, którzyby do massy jako wierzyciele konkursu bądź któregokolwiek pretensye rościć chcieli, takowe pretensye, czy one albo już w procesie zawieszone są, lub nie, aby takowe z żądanym wedle nich prawem pierwszeństwa aż do dnia 10. Marca r. b., włącznie nam piśmiennie, lub do protokułu podali, a potém celem zgłębienia wszelkich wśród wspomnionéj doby zameldowanych pretensyj, tudzież i o ile się okaże, ku ustanowieniu stałego grona rządzącego w terminie

dnia 23. Marca r. b. przed południem o godzinie 10téj

przed naszym Komissarzem Sędzią powiatowym Ur. Mützell w izbie posiedzeń Nr. 13. wyznaczonym, osobiście się zgłosili.

Donoszący piśmiennie swe zameldowanie, winien także i kopią swego podania wraz z anexem dołączyć.

Każden zaś wierzyciel w naszym okręgu urzędowym niezamieszkały, obowiązany jest, zgłaszając się z swą pretensyą, postanowić dla siebie Pełnomocnika tutéj zamieszkałego, albo jeżeli zamiejscowego, toć u nas z urzędu swego uprawnionego, mianując go zarazem do akt powyższych. Tym zaś osobom, którym tutéj na zuajomości zbywa, proponuje się jako sprawowładzców Rzeczników: Doenniges, Zembsch, Giersch i Tschuschke.

Kucharz nie żonaty poszukuje miejsca; bliższą wiadomość udzieli Pan ***Jan Kuplerski*** na ulicy Lipowéj Nr. 3.

Niniejszém mam zaszczyt uprzejmie donieść, iż dziś otworzyłem

przy ulicy Wilhelmowskiéj Nr. 26. (Hôtel de Bavière)

HANDEL CYGAR I TABAKI.

Zakupione ***wprost towary***, importowane jako i krajowe z najsłynniejszych domów, stawiają mię w możności zadosyć uczynienia wszelkim wymagalnościom, z tém zapewnieniem, iż najusilniejszém staraniem mojém będzie, szanownym osobom odemnie kupującym dogodzić przez rzetelną usługę i tanie ceny.

Poznań, dnia 16. Lutego 1858.

S. R. Holtzer.

Handel płótna i fabryka kobierców S. KANTOROWICZA w Rynku 65. zaopatrzywszy skład swój jak **najdokładniéj**, poleca

wszelkiego rodzaju płótna, bieliznę stołową, ręczniki, powłoki na pościel, gotową bieliznę dla dam i mężczyzn, w licznym doborze,

Kobierce angielskie, welurowe i tapestry, rozmaitéj wielkości, materye kobiercowe i tapety woskowane w rozmaitéj szerokości i gatunku,

drelichy, płótno żaglowe, gotowe miechy i t. d.

po cenach ***najtańszych*** lecz stałych, przy rzetelnéj usłudze.

☞ Przędza przyjmuje się w miejsce zapłaty.

Godne uwagi dla Panów agronomów, leśnych, amatorów kwiatów i ogrodów.

Niniejszém uprzejmie donoszę, iż mój tegoroczny liczny spis nasion warzywnych, polnych, traw, leśnych i kwiatów wraz z dodatkiem nasion, obecnie wyszedł, i na łaskawe frankowane zażądanie, bezpłatnie i franco przesłany będzie.

Także i w tym roku postarałem się o nasiona w najlepszym gatunku, i będę chciał zadowolnić szanowne osoby odemnie kupujące przez dostawienie zawsze świeżego i rzetelnego towaru po miernych cenach. Poznań, w Lutym 1858.

Handel nasion
Henryk Mayer,
ogrodnik sztuczny i handlujący,
przy ulicy Królewskiéj 15*a*.

Nasienie hojny (pinus sylvestris) . funt po 15 Sgr.
» sosniny (pinus picea) . . » » $7\frac{1}{2}$ »
» modrzewia (pinus larix) . . » » 12 »
sprzedaje w gatunkach pewnych zejścia
zarządzca borów ***Gaertner***,
w **Schönthal** pod Saganem
w Dolnym Szląsku.

Dominium Lubasz pod **Czarnkowem** ma na sprzedaż 320 skopów, i 100 macior owiec wyrównanych, wełny wysoko poprawnéj, które zaraz po strzyży odebrać można. Reflektujące osoby frankowanemi listy pod adressem do Dominium Lubasz lub Sierniki pod Rogoźnem zgłosić się zechcą.

W środę dnia 24. Lutego r. b.

pociągiem **przed połudn.**

dowiozę

krowy dojne z  **łęgu Notećkiego**

wraz z cielętami.

Mieszkam w oberzy
„***Zum Eichborn***" przy placu kamelaryjn.
W. Hamann, handlerz bydła.

Szukanie pastwiska latowego.

Niżéj podpisany życzy sobie na latowanie r. b. kilka 50 sztuk 1. i 2. letniego bydła młodocianego wydać.

Posiedziciele podobnego pastwiska będą łaskawi się udać do niżéj podpisanego z tém nadmienieniem, ile za sztukę od latowania sobie życzą.

Nehring, dziedzic Gozdowa pod Wrześnią.

Przy Wągrówcu leżące folwarki ***Żabiczyn*** i ***Redgoszcz*** są od Św. Jana t. r. na lat 6 do 18 do wydzierżawienia; na fr. listy udzieli bliższą wiadomość właściciel

Stanisław Polczyński w Bydgoszczy.

Przy placu Sapieżyńskim Nr. 2. jest do wynajęcia od Św. Jana lub od Św. Michała r. b. pomieszkanie na parterze, składające się z czterech pięknie wytapetowanych pokoi z przynależytościami, z stajnią i wozownią, lub bez tychże. — Bliższa wiadomość tamże.

☞ **Wódka żytnia karujkowa.** ☜

Aby szanowne osoby kupujące odemnie ulubioną wódkę żytnią karujkową, miały pewność, iż istotnie z méj fabryki pochodzi, pozwalam sobie powtórnie zwrócić uwagę, iż każda butelka opatrzona jest kapsułą i etykietą z moją firmą.

Ponieważ wódka ta jest prawdziwą, nie mogę ceny obecnie 11 Sgr. za butelkę wynoszącéj, już więcéj zniżyć, zwracam jednak za każdą napowrót oddaną butelkę próżną $1\frac{1}{4}$ Sgr.

Edward Kantorowicz,
w Rynku Nr. 89. ulica Kramarska Nr. 11.

☞ **Świeże solone łososie**

po 2 i 3 funty otrzymał i poleca tanio

Jakób Appel, po stronie poczty Nr. 9.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 20 Lutego 1858	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{4}$
dito z roku 1850. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{4}$
dito z roku 1852. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{4}$
dito z roku 1853. . . .	4	$94\frac{1}{2}$	—
dito z roku 1854. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{4}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{1}{4}$
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$81\frac{1}{2}$
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{2}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	83
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$85\frac{3}{4}$
dito Prus Wschodnich. . . .	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{3}{4}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	$85\frac{1}{4}$	—
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	$98\frac{3}{4}$
dito W. X. Pozn. (nowe) .	$3\frac{1}{2}$	—	$85\frac{1}{2}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	86
dito Prus zachodnich. . . .	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{1}{2}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	$92\frac{1}{4}$	—
Louisdory	—	—	$109\frac{1}{8}$
Akcye kolei żelazn. Starogr Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	—	$95\frac{1}{2}$

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu. Dnia 22. Lutego 1858 r.

	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	5	—	2	4	6
Pszenicy sredniéj.	2	—	—	2	2	6
Pszenicy ordynaryjnéj	—	—	—	—	—	—
Żyta przedniego, szefel	1	7	6	1	8	6
Żyta lżejszego.	1	6	—	1	7	—
Jeczmienia dużego, szefel	1	9	—	1	11	—
Jeczmienia małego	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel	—	28	6	—	29	—
Grochu do gotowania, szefel . . .	—	—	—	—	—	—
Gorch na pastwę	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki szefel	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	—	—	—	—	—
Masła, garniec	2	15	—	2	20	—
Koniczyna czerwona	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 1200 funt	—	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80% Tral. dnia 19. Lutego	13	—	—	13	15	—
dnia 22. »	13	—	—	13	15	—